

Islandia wstrzymuje rozmowy z Unią Europejską

25 maja 2013

Nowo powołany rząd Islandii zdecydował, że zawiesi rozmowy swojego kraju z Unią Europejską na temat akcesji. Partie wchodzące w skład nowego gabinetu zdecydowały się na przeprowadzenie ogólnokrajowego referendum w sprawie wejścia do UE, zanim zdecydują prowadzenie dalszych rozmów. Jest to pierwsza decyzja nowego rządu, w skład którego weszły Partia Niepodległości i Partia Postępowa – obydwie charakteryzują się niechęcią do integracji z UE i raczej konserwatywnym charakterem.

“Nie będziemy kontynuować negocjacji o akcesji z UE dotąd, aż nie odbędzie się referendum” – ogłosił rzecznik rządu.

Islandia złożyła wniosek o wstąpienie do UE w 2009 roku i od tamtej pory rozpoczęła negocjacje w 29 z 33 rozdziałów tematycznych, lecz nie zakończyła ich w 16 obszarach. Dostosowano sporą część prawodawstwa do unijnych wymogów, Islandia jest również członkiem Europejskiego Obszaru Gospodarczego (od 1 stycznia 1994), jak i strefy Schengen (od 25 marca 2001).

Pomimo zaawansowanych rozmów szanse na wygranie referendum przez zwolenników wstąpienia do UE są bardzo małe, Islandczycy są narodem zdającym sobie sprawę ze swojej skromnej liczebności i świadomym konsekwencji jakie pociągnęłaby za sobą akcesja, jak chociażby wpuszczenie na swoje terytoria połowowe obcych kutrów rybackich w sytuacji, gdy rybołówstwo ma niebagatelny udział w gospodarce kraju, a także zakaz połów wielorybów, do którego Islandczycy są tradycyjnie przywiązani.

Spadek poparcia dla UE wiąże się również z sukcesem, jaki odniosła Islandia w walce z kryzysem wywołanym tam przez banksterów, który uświadomił mieszkańcom wyspy wagę

niezależności decyzyjnej ich kraju.

Wielkim przegranym kwietniowych wyborów okazały się dwie lewicowe partie – Sojusz Socjaldemokratyczny i Ruch Zielonych Lewicy, opowiadające się za wepchnięciem Islandii w granice Unii Europejskiej.

Droga jaką zdecydowała się podążać Islandia jest kolejnym dowodem na spadek zaufania do trawionej rozkładem wspólnoty europejskiej, ruchy eurosceptyczne narastają wewnątrz całej UE, a kraje kandydujące tracą zainteresowanie dalszymi rozmowami. Do tej pory doskonałym przykładem takiego kraju była Turcja; Islandia jest kolejnym i zapewne nieostatnim.

Na podstawie: PAP

Źródło: [Autonom](#)